

Humanities and Cultural Studies

ISSN 2657-8972

2023, vol. 4, no. 3, p. 69–86

DOI: 10.55225/hcs.545

Licencja / License: CC BY-NC 4.0

Magdalena Ciemierkiewicz

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Szkoła Doktorska

magdalenaciemierkiewicz@cybis.asp.waw.pl

Doświadczenie kulturowe pogranicza w działaniach artystycznych

Cultural experience of the borderland in artistic activities

Abstract

Artykuł stanowi pokonferencyjne opracowanie wybranych prac artystycznych w kontekście historii południowo-wschodniego pogranicza Polski oraz teorii będących punktem odniesienia dla omawianych prac. Obrana metoda autohistorii jest sposobem opisu zaproponowanym przez amerykańską badaczkę meksykańskiego pochodzenia Glorię E. Anzaldúa. Polega na opisie rzeczywistości uwzględniającym perspektywę jednostki, ale prezentującym szerszy kontekst społeczno-polityczny. Tekst napisany jest z perspektywy pochodzącej z Podkarpacia artystki wizualnej.

Słowa kluczowe:

sztuka, tożsamość, pogranicze, pamięć, autohistoria

Abstract

The article is a post-conference study of selected art works in the context of the history of Poland's southeastern borderlands and the theories that are the reference point for the works discussed. The chosen method of autohistory is a way of description proposed by Gloria E. Anzaldúa, an American researcher of Mexican origin. It consists of a description of reality that takes into account the individual's own perspective, but presents a broader socio-political context. The text is written from the perspective of a visual artist from the Podkarpacie region in Poland.

Informacja o artykule / Article information

Otrzymano (Received): 16.10.2023 • Przyjęto do publikacji (Accepted): 31.01.2024

Keywords:

art, identity, borderland, memory, autohistory

Południowo-wschodnia Polska (dzisiejsze województwa podkarpackie oraz lubelskie) stanowią historyczne pogranicze kultur, gdzie do II wojny światowej występowały duże zbiorowości zróżnicowanych grup etnicznych i narodowych. Ludność wiejska tych terenów szczególnie po wschodniej stronie rzeki San w stosunkowo dużej mierze określała się jako greko-katolicka, a także prawosławna¹. Tereny te zamieszkiwali także licznie katolicy, Żydzi i inne grupy. Bazując na danych statystycznych², np. w powiatach jarosławskim i lubaczowskim, ludność ukraińska stanowiła odpowiednio około 35,2% i 51,2% według danych na rok 1931. Wielokulturowość szczególnie na tych terenach była jednym z głównych problemów politycznych II RP. Grzegorz Motyka³ opisuje m.in. konsekwencje polskiej polityki międzywojennej oraz narastających wzajemnych napięć między żyjącymi tam Polakami, Ukraińcami, Żydami i innymi grupami etnicznymi. Jedną z nich stał się ukraińsko-polski konflikt etniczny, zakończony przymusowymi wysiedleniami w ramach akcji „Wisła” pod koniec lat 40. XX wieku. Do końca tego okresu, poprzedzonego na tych terenach dokonaną w czasie II wojny światowej zagładą Żydów i Romów, wielokulturowe społeczeństwo pogranicza stało się jednorodne etnicznie i narodowościowo. Większość wsi i miasteczek zamieszkiwanych dotąd przez zróżnicowane społeczności, zaczęli zasiedlać w zdecydowanej mierze Polacy.

Okres PRL przepięczętował kulturową homogenizację tych terenów poprzez wykluczanie z oficjalnej pamięci dawnych mieszkańców pogranicza. Arkadiusz Jełowicki w swojej pracy⁴ przedstawił wyniki badań nad ilością, stanem zachowania oraz recepcją ukraińskich zbiorów etnograficznych w Polsce. Zwraca uwagę, że występująca tabuizacja wokół wkładu Ukraińców w polską kulturę może być związana z rozpowszechnieniem w czasach PRL wizerunku Ukraińca, który miał się kojarzyć wyłącznie z „krwawym rezunem-upowcem”. Jednocześnie ukraińskie zbiory bardzo liczne w muzeach polskich stosunkowo rzadko są pokazywane, a ich kontekst historyczny bywa często kamuflowany, np. przez unikanie określenia „ukraińskie” na rzecz „ruskie”, „pochodzące z Rusi”⁵. Podejście to niewiele

¹ F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1880-1902.

² *Mały Rocznik Statystyczny Polski*, wrzesień 1939 – czerwiec 1941, Londyn 1941, s. 9.

³ G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Kraków 2014.

⁴ A. Jełowicki, *Zbiory etnograficzne kultury ukraińskiej w Polsce. Charakterystyka i recepcja*, Poznań 2014.

⁵ Recepcja ukraińskich zbiorów etnograficznych w Polsce, [w:] tamże, s. 242.

zmieniło się od 1989 roku do czasu przeprowadzonych przez niego badań, w 2014 roku. Analizując na przykład oficjalne upamiętnienia znajdujące się w przestrzeni publicznej Podkarpacia, mamy także do czynienia z tego rodzaju systemowym wykluczeniem oraz polaryzacją w kształtowaniu pamięci w stosunkach polsko-ukraińskich.



Fot. 1. Pomnik w okolicach Leszna, województwo podkarpackie (*W hołdzie funkcjonariuszom MO zamordowanym przez bandę UPA podczas pełnienia służby w dn. 3 VI 1945*)

Pomniki, które poddano analizie na terenie Podkarpacia (fot. 1) są poświęcone konfliktowi polsko-ukraińskiemu oraz działalności jednostek zmilitaryzowanych takich jak OUN czy UPA. Większość znajdujących się po stronie polskiej tego typu upamiętnień przyjmuje spolaryzowaną perspektywę, w której ich treść skierowana jest wyłącznie do strony polskiej, jako ofiary wojny etnicznej. Forma i treść pomników pokrywa się z napięciami w relacjach ukraińsko-polskich po 1990 roku. Michael Rothberg w teorii pamięci wielokierunkowej⁶ zdiagnozował podobną sytuację: pamięć o ofiarach wojen staje się zakładnikiem w narodowej narracji.

⁶ M. Rothberg, *Pamięć wielokierunkowa. Pamiętanie Zagłady w epoce dekolonizacji*, Warszawa 2015.

Zerwanie pozornie nierozzerwalnej więzi między pamięcią a narodową tożsamością pozwala na dostrzeżenie ogólnoludzkiego i uniwersalnego wymiaru pamięci. O kondycji kultury pamięci w miejscowościach Nadsania można dowiedzieć się także z internetu. Ciekawym przykładem oddolnego tworzenia wiedzy o lokalnej przeszłości są artykuły Wikipedii. Ze względu na fakt, że zamieszczane tam informacje są bardzo skrótowe, wybór istotnych treści może świadczyć o tym, w jaki sposób ich twórcy odnoszą się do faktów historycznych. Dla przykładu autorzy polskich artykułów opisują historię miejscowości, podkreślając ofiary po polskiej stronie, a pomijając je po stronie ukraińskiej. W artykułach w języku ukraińskim odnajdujemy natomiast treści, których nie można znaleźć w języku polskim, np. dotyczące akcji „Wisła” czy morderstw dokonanych na ludności ukraińskiej. Jednym z przykładów jest artykuł dotyczący wsi Surochów⁷, w którym polska wersja pomija fakt dokonanego przez Polaków morderstwa proboszcza parafii grekokatolickiej Michała Płachty i jego rodziny. Takie sytuacje mogą świadczyć o ciągle istniejącym, głębokim powiązaniu pamięci z narodowymi narracjami, o którym pisał Michael Rothberg.

Mimo że charakter wielokulturowego, wieloetnicznego pogranicza po dokonanych tu czystkach etnicznych należy do przeszłości, jego ślady mają swoje miejsce we współczesnej świadomości tutejszych mieszkańców. Obecność takich materialnych „świadków”, jak: ruiny, opuszczona architektura, fundamenty spalonych domów czy przydomowe drzewa owocowe pozostałe po dawnych mieszkańcach, mimo wieloletnich, systemowych starań o ich usunięcie z pola widzenia, wciąż kształtują lokalną tożsamość mieszkańców.

Jednym ze sposobów oddolnego funkcjonowania pamięci pogranicza są tzw. nie-miejsca pamięci⁸, które choć nie wprost, mocno zaznaczają się w lokalnych społecznościach. Są to lokalizacje związane ze śmiercią lub ludobójstwem, często osób o różnorodnym pochodzeniu etnicznym, które z różnych względów nigdy nie zostały upamiętnione lub rozpoznane. Zazwyczaj są to „obiekty bez nazwy”, które nie są grobami, a raczej „lochami”, „dziurami”, „kopcami”⁹, a które mimo swojej nierozpoznawalności w oczach postronnego odbiorcy, znane są dobrze lokalnej społeczności. Jedną z takich sytuacji, która dobrze wpisuje się w teorię o nie-miejscach pamięci jest tzw. Mogiła w mojej rodzinnej miejscowości, Koniaczowie (fot. 2).

⁷ Por. *Surochów*, [w:] *Wikipedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Suroch%C3%B3w> [dostęp: 10 grudnia 2023 r.]; *Сурохів*, [w:] *Вікіпедія* [dostęp: 10 grudnia 2023 r.].

⁸ *Nie-miejsca pamięci*. T. 1: *Nekrotopografie*, pod red. R. Sendyki, M. Kobielskiej, J. Muchowskiego, A. Szczepan, Warszawa 2020.

⁹ Tamże.



Fot. 2. Miejsce, gdzie mieściło się polowe krematorium w Koniaczkowie, 2021

Według zeznań świadków¹⁰ oraz dokumentów zachowanych w archiwach¹¹ na polach uprawnych w odległości około 500 m od zabudowy wsi, w latach 1941–1944 dokonywane były masowe morderstwa, palenie oraz grzebanie ciał. Współcześnie dokładna lokalizacja hitlerowskiego polowego krematorium nie została jeszcze rozpoznana, natomiast teren ten stanowią pola uprawne oraz nieużytki. Oddolnym upamiętnieniem ofiar stał się krzyż z tablicą informacyjną, który został postawiony na pobliskiej działce należącej do mieszkańców Koniaczowa, świadków tych wydarzeń. W materiałach dotyczących krematorium w Koniaczkowie pojawiają się relacje dotyczące osób różnych narodowości, które mogły zostać tam zamordowane i spalone, m.in. Polacy, Żydzi, Ukraińcy oraz jeńcy radzieccy. Tabuizacja dotyczy nie tylko masowej śmierci, która dokonana została w najbliższym otoczeniu mieszkańców, ale także wielokulturowej przeszłości. Występujące tam dawniej duże społeczności Innych, stanowią temat, który prezentowany jest wyłącznie w kontekście II wojny światowej i konfliktu etnicznego z lat 1943–1947. Wielopokoleniowe wzajemne sąsiedztwo, a także wieloetniczna tożsamość pogranicza to te-

¹⁰ Wywiad z Bronisławą Ciemierkiewicz, J. Czechowicz, opisała M. Drozd, Zapałów 2012; Wywiad z mieszkańcem Koniaczowa, A.C., 2021.

¹¹ Archiwum IPN BU 2448/852.

maty, które systemowej kulturze pamięci po 1945 roku skutecznie udało się sprowadzić do drugiego obiegu. Kultura pamięci, która nie pomaga w przepracowywaniu trudnej historii, a jedynie ją maskuje, np. poprzez jej polaryzowanie: Polak – bohater, Ukraińiec – bandyta, prowadzi do utrzymania międzypokoleniowych traum, które wpływają na relacje społeczne na wielu poziomach.

Można się na przykład spodziewać, że sytuacja, w której Ukraińcy stanowią największą mniejszość narodowościową w Polsce¹², a system edukacji, pamięci, kultury jest wyłącznie polonocentryczny, będzie powodem do wzajemnych napięć. Przywracanie widoczności kulturze innych i osvajanie różnorodności kulturowej w Polsce jest niezwykle istotne we wszystkich dziedzinach życia społecznego, zaczynając od systemu edukacji, a kończąc na np. kulturze pamięci. W myśl koncepcji historii ratowniczej Ewy Domańskiej, praca z trudnym dziedzictwem może przynieść pozytywne skutki w przyszłości, np. przepracowanie traumatycznej historii wśród najmłodszego pokolenia i uwrażliwienie go na wagę tego kontekstu. W koncepcji historii ratowniczej Ewa Domańska¹³ pokazuje, jak ważne są to działania. Historia ratownicza to takie podejście do historii, w którym jasno jest określony cel tworzenia wiedzy o przeszłości. Celem tym jest ratowanie przyszłości. W zakres tego pojęcia mogą wchodzić różne formy działań społecznych, naukowych czy artystycznych, które nakierowane są na zmienianie rzeczywistości, umacnianie świadomości i sprawczości, zwłaszcza na peryferiach i w lokalnych społecznościach. Szczególnie istotna jest praca z najmłodszymi, młodzieżą szkolną, dla której spotkanie z trudnym dziedzictwem stanowi istotny moment w kształtowaniu przyszłych postaw. Ewa Domańska w kontekście historii ratowniczej przywołuje termin zaproponowany przez izraelską badaczkę Ariellę Azoulay¹⁴ – historię potencjalną. Poprzez tworzenie fotograficznych „archiwów historii potencjalnej” badaczka ta zaproponowała wydobyć z trudnej przeszłości Arabów i Żydów momentów, w których obie grupy pokojowo współistniały. W moich działaniach poświęconych historii pogranicza także docieram do zdarzeń, które świadczą nie tylko o możliwości współistnienia różnych grup, ale także o płynności samego pojęcia tożsamości, które zostało mocno spolaryzowane szczególnie po 1945 roku.

Sama tożsamość pogranicza jest przedmiotem zainteresowania wielu badaczy i zajmują się nią studia z zakresu *borderland studies* (studia nad pograniczem). Ma to związek z charakterem współczesnej rzeczywistości,

¹² *Cudzoziemcy wykonujący pracę w Polsce w kwietniu 2023* [dane Głównego Urzędu Statystycznego], Warszawa 2023.

¹³ E. Domańska, *Historia Ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 12–26.

¹⁴ A. Azoulay, *Nie ma czegoś takiego jak archiwum narodowe*, przeł. K. Bojarska, [w:] *Archiwum jako projekt – poetyka i polityka (foto)archiwum*, red. K. Pijarski, Warszawa 2011, s. 216–226.

w której obserwuje się niespotykaną dotąd skalę migracji¹⁵, a co za tym idzie, wzrost napięć wokół granicy. Wydarzenia, które miały miejsce w ostatnich latach w Polsce: otwarcie granic dla uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy, a jednocześnie kryzys humanitarny na granicy z Białorusią i budowa muru granicznego są dowodem na to, że granica stanowi we współczesnym świecie zagadnienie kluczowe, pokazujące równocześnie zachodzące zjawiska, takie jak: strach i chęć zamknięcia przed jedną grupą, otwartość na drugą. Zjawiska te są mocno kształtowane przez media i narracje polityczne. Ważną postacią dla powstania nurtu *borderland studies* we współczesnej humanistyce jest Gloria E. Anzaldúa¹⁶ (1942–2004) – badaczka i poetka, która poświęciła swoje badania oraz twórczość polityczną kwestiom tożsamości pogranicza z perspektywy kobiety¹⁷. Przedmiotem jej zainteresowania stało się pogranicze teksańsko-meksykańskie, gdzie dorastała, kształtując swoją tożsamość na przecięciu kultur – amerykańskiej oraz Chicana¹⁸ i stworzyła nowy model tożsamości – *New Mestiza*, czyli Nowa Metyska, której przynależność sytuuje się pomiędzy kategoriami rasowymi, klasowymi czy seksualnymi. Jej wkład w rozwój feminizmu kobiet kolorowych oraz *borderland studies* jako nurtu badań naukowych wynika także z nowatorstwa obranej przez nią metody badawczej, w której badaczka zaakcentowała własne doświadczenia i podmiotowość¹⁹. W przeciwieństwie do autobiografii, obrana przez nią metoda autohistorii nie skupia się na indywidualnym doświadczeniu jednostki, ale posługując się nim, przedstawia szerszy kontekst społeczno-kulturowy i jego problemy. Jako kobieta pochodząca z terenów pogranicza amerykańsko-meksykańskiego, feministka i osoba *queer*, Gloria E. Anzaldúa wykreowała tożsamość kobiety pogranicza, przełamując narodowe i rasowe modele tożsamości i zwracając uwagę na sytuację ludności żyjącej pomiędzy spolaryzowanymi kategoriami – tych, którzy nie należą w pełni do żadnej z nich, którzy żyją na ich przecięciu. Dla mnie, jako artystki, postać Glorii Anzaldúy ma szczególne znaczenie właśnie ze względu na twórczy i autohistoryczny charakter jej wizji pojęcia tożsamości. Do jej sposobu myślenia zbliża mnie również pojmowanie tożsamości jako płynnej, wręcz niemożliwej do jednoznacznego i ostatecznego określenia, wciąż kształtowanej na nowo.

¹⁵ Zob. *Imigranci w społeczeństwie europejskim – ogólne dane liczbowe*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/priorities-2019-2024/promoting-our-european-way-life/statistics-migration-europe_pl [dostęp: 23 sierpnia 2023 r.].

¹⁶ G.E. Anzaldúa, *Borderlands / La Frontera. The New Mestiza*. San Francisco 1987.

¹⁷ Zob. G. Zygadło, *Zmieniając siebie – zmieniam świat. Gloria E. Anzaldúa i jej pisarstwo zaangażowanego rozwoju w ujęciu społeczno-kulturowym*, Łódź 2019, s. 19–20.

¹⁸ Chicana (ż.)/ Chicano (m.) – ludność meksykańsko-amerykańska zamieszkująca USA. Tamże.

¹⁹ Tamże.

Pojęciem pokrewnym dla tak rozumianej tożsamości jest autonomia podmiotu²⁰. Wraz ze wzrostem znaczenia i samodzielności jednostki w społeczeństwie, tożsamość zyskała bardziej autorski charakter. Jak zauważa Irena Machaj²¹, proces ten związany jest z uświadomieniem sobie przez jednostkę kontekstu społecznego, w jakim funkcjonuje, oraz określenia w nim własnej pozycji. Tożsamość stwarzana i rekonstruowana przez jednostkę ma wymiar głęboko społeczny, w którym jej indywidualna manifestacja stanowi rodzaj (politycznej) konfrontacji z zastanym stanem rzeczy i ogólnie przyjętym porządkiem społecznym.

Jako osoba pochodząca z tak wieloetnicznych kiedyś terenów, a także z miejscowości, w której dokonano ludobójstwa i przymusowych wysiedleń, świadomie poszukuję w swoich działaniach artystycznych przełamania znacjonalizowanych kategorii tożsamościowych. Bazując na własnym doświadczeniu życia w jednorodnym religijnie, narodowościowo i kulturowo społeczeństwie, chcę ujawniać jego wieloetniczną przeszłość, przywracać ich widoczność oraz społeczne oddziaływanie poprzez działania artystyczne.

Sąsiedzi/Cyciðu (Nadsanie)

Jednym z najcenniejszych źródeł mikrohistorii międzykulturowej tożsamości pogranicza są wypowiedzi osób, które przeżyły II wojnę światową na tych terenach lub przekazują relację swoich bliskich ze starszego pokolenia. Ich odnalezienie było jednym z celów projektu *Sąsiedzi/Cyciðu*²².

W mojej twórczości docieranie do mikrohistorii przybiera także formę zainteresowania porzuconym i zaniedbanym dziedzictwem związanym z grupami mniejszościowymi, które w wyniku czystek etnicznych dokonanych na tych terenach pozostawiły w świadomości lokalnych mieszkańców wiele trudnych, do dziś tabuizowanych kwestii. Dzięki włączeniu tych porzuconych obiektów w pracę artystyczną, możliwe jest wykorzystanie ich potencjału symbolicznego oraz przywrócenie ich roli w kształtowaniu tożsamości pogranicza, a także widoczności w lokalnym krajobrazie. Takie działania w jednorodnym narodowo i religijnie społeczeństwie przyczyniają się do odtworzenia (lub „przypomnienia”) form tożsamości, w których miała ona złożony charakter identyfikacji z elementami różnych kultur, a która występowała na terenach pogranicza przed II wojną światową.

²⁰ Zob. I. Machaj, *Tożsamość (na pograniczu)*, [w:] *Studia nad granicami i pograniczami: leksykon*, red. nauk. E. Opiłowska, M. Dębiński, J. Kajta i in., Warszawa 2020, s. 428.

²¹ Tamże.

²² Wystawa *Sąsiedzi | Cyciðu* miała miejsce w Akademickim Centrum Kultury i Mediów „Chatka Żaka” UMCS w Lublinie w 2022 roku. Wywiady z mieszkańcami oraz interwencje performatywne w lokalnych społecznościach zostały zaprezentowane w formie dokumentalnego wideo.

W projekcie *Sąsiedzi/Cyciðu* zwróciłam szczególną uwagę na miejscowości, z których pochodzę – dawne ukraińskie wioski, znajdujące się obecnie po stronie polskiej, w bliskiej odległości od granicy z Ukrainą (Nadsanie), dziś zamieszkałe prawie wyłącznie przez Polaków. Pytając o historię rodzinne mieszkańców wsi dowiedziałam się, że wielu z nich ma w historiach rodzinnych oraz sąsiedzkich osoby o ukraińskich, romskich czy żydowskich korzeniach. Jednocześnie we współczesnej przestrzeni tych miejscowości dominują wyłącznie polskie symbole – flagi, pomniki, godła itp., natomiast pozostałości po kulturze materialnej innych grup, często opuszczone, niszczone lub są przebudowywane w sposób pozbawiający je oryginalnego znaczenia²³. W projekcie *Sąsiedzi/Cyciðu* nagrałam wywiady historii mówionej mieszkańców tych terenów, odwiedzając pozostałości po ukraińskiej architekturze, m.in. w Koniaczkowie, Surochowie, Sobiecinie, Oleszyczach, Starych Oleszyczach i innych miejscowościach Nadsania. Szczególnie interesowały mnie wypowiedzi współczesnych mieszkańców, których przodkowie pamiętają czasy sprzed II wojny światowej.

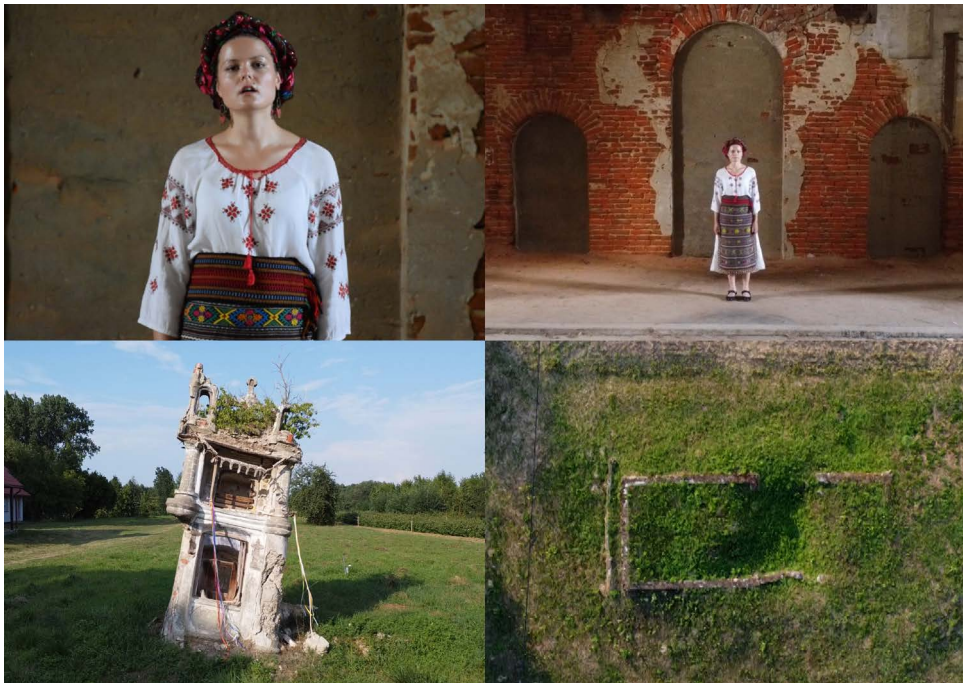
Mimo umacniania nacjonalistycznego podejścia do pamięci po 1945 roku możliwe było częściowe odrodzenie mikrospołeczności Ukraińców w tych miejscowościach, których przodkowie czasami decydowali się na powrót w rodzinne strony po wysiedleniach. Jedną z takich społeczności jest wieś Leszno, dawniej Poździacz, która jak podaje Bogdan Huk²⁴, do 1947 roku była zamieszkała przez 920 mieszkańców, w tym 890 narodowości ukraińskiej, 10 rzymskich katolików posługujących się językiem ukraińskim i 20 Żydów. Michał Czysnok²⁵, potomek wysiedleńców z akcji „Wisła”, którzy wrócili do Poździacza w latach 60., relacjonuje, że współcześnie społeczność grekokatolicka liczy około 30 osób. We wsi znajduje się odrestaurowana cerkiew z XVIII wieku (obecnie kościół katolicki) oraz kilka przydrożnych krzyży grekokatolickich w dobrym stanie zachowania, w tym pomnik ofiar obozu w Talerhof. Na obrzeżach wioski znajduje się także niewielka, pełniąca nadal tę funkcję grekokatolicka cerkiew, która została powiększona na potrzeby tutejszej społeczności. W 1997 roku na placu przy cerkwi została odsłonięta tablica upamiętniająca wysiedlenia, która wieczorem tego samego dnia została rozbita przez nieznanego sprawcę. Mimo to Michał Czysnok zapytany o stosunki między żyjącymi tu współcześnie Polakami i Ukraińcami opisuje je jako pokojowe i harmonijne. Według niego zniszczenie tablicy mogło być dokonane przez osobę z zewnątrz. Wspomina także o współczesnym przenikaniu się obu tożsamości w wyniku zawierania małżeństw i bliskich kontaktów. Jednocześnie

²³ A. Żygadło, *Drewniana architektura cerkiewna obszaru Nadsania w obrębie województwa podkarpackiego*, [w:] *Raport o stanie architektury drewnianej w Polsce*, red. nauk. M. Bogdanowska, K. Zalaśńska, Warszawa 2023.

²⁴ Zob. B. Huk, *Apokryf Ruski*, www.apokryfruski.pl [dostęp: 23 sierpnia 2023 r.].

²⁵ Wywiad z Michałem Czysnokiem, Leszno, 30 lipca 2023 r.

zwraca uwagę na trudności w utrzymaniu mniejszościowej kultury, która stopniowo traci swą odrębność wraz z odejściem starszego pokolenia. Jednym z wywiadów była także rozmowa z mieszkanką Olchowej (województwo podkarpackie), która w swojej *herstorii* opowiada o czasach młodości oraz miłości, która połączyła ją z pochodzącym z Cetuli Ukraińcem, wywiezionym do obozu w Jaworznie²⁶. Po wysiedleniu mężczyzna zamieszkał w północnej części Polski, gdzie założył rodzinę, a po kilkudziesięciu latach nawiązał z nią kontakt listowy (miała wtedy 73 lata), jednak nie doszło do spotkania. W wypowiedzi kobiety pojawia się wątek osobistych uczuć i reguł panujących na wsi w zawieraniu małżeństw, w których przed II wojną światową znacznie większe znaczenie miał aspekt finansowy niż narodowy.²⁷



Fot. 3. Projekt *Sąsiedzi* z udziałem Karoliny Węgrzyn, kadry z filmu, 2022

Dotarłam także do wspomnień członków mojej rodziny dotyczących ukraińskich sąsiadów, których dom został spalony po wysiedleniach

²⁶ Obóz pracy utworzony na pozostałościach po niemieckim obozie pracy w Jaworznie. Jego więźniami byli m.in. Ukraińcy oraz Łemkowie wysiedleni w ramach akcji „Wisła”. Zob. K. Miroszewski, *Centralny obóz pracy Jaworzno. Podobóz ukraiński (1947–1949)*, Katowice 2001.

²⁷ Wywiad z mieszkanką Olchowej, nagranie A.C.

ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła”. Nieistniejący już dom znajdował się w bliskiej odległości od zbudowanego w 1921 roku domu mojej babci w Koniaczkowie. W dniu wywózki nie mogąc zabrać ze sobą całego majątku, podarowali jej dębowy stół, który przez kolejne lata aż do współczesności używany był przez moją rodzinę. Stół stał się jednym z elementów aranżacji wystawy *Sąsiedzi/Cyciðu*. Działania w ramach projektu zostały oparte o performatywne interwencje w lokalną przestrzeń wsi, a szczególnie miejsca związane z historią jej ukraińskich mieszkańców. Zostały one nagrane w postaci pracy wideo oraz podsumowane w instalacji artystycznej.



Fot. 4. Flaga, Stare Oleszyce, tkanina 240 × 160 cm, 2023

Jedną z artystycznych akcji, którą przeprowadziłam we współpracy z pochodzącą z Pełkiń śpiewaczką i artystką Karoliną Węgrzyn, miała miejsce w budynku opuszczonej cerkwi w Starych Oleszycach, mieszczącej się w samym centrum miasteczka. W budynku cerkwi, wykorzystując akustykę sakralnej architektury, artystka wykonała ludową pieśń ukraińską (fot. 3). W tej samej cerkwi została przeprowadzona także inna akcja z wykorzystaniem utkanej przeze mnie tkaniny, w której wykorzystałam ludowy geometryczny motyw ukraiński [il. 4]. Tkanina została zaprezentowana w przestrzeni miasteczka oraz opuszczonej cerkwi jako flaga, nadająca

widoczność sąsiedzkiej, międzykulturowej historii. W Sobiecinie, miejscowości zamieszkaanej przed II wojną światową przez ludność ukraińską interwencja polegała na przyozdobieniu popadającej w ruinę kapliczki grekokatolickiej (fot. 3), które zachęciło mieszkańców do podzielenia się swoimi wspomnieniami w nagraniu wideo. Działania oparte zostały o artystyczne gesty, które zwracały uwagę i wywoływały natychmiastową reakcję mieszkańców, przypadkowych świadków. W reakcji na nie chętnie dzielili się swoją wiedzą na temat lokalnej historii, a co najbardziej dla mnie istotne tym, w jaki sposób została ona przez nich zapamiętana. Co dla mnie było szczególnie ciekawe, historie mówione, które pojawiły się w projekcie, w znacznej mierze podkreślały wspólne sąsiedztwo, pokojową koegzystencję, mimo różnic, i solidarność. Obraz, który wyłonił się w wyniku działań, znacznie różnił się od tego, który jest kreowany przez oficjalną kulturę pamięci, skupiającej się w relacjach ukraińsko-polskich głównie na konflikcie etnicznym.

Analizę lokalnej kultury pamięci prowadziłam od roku 2020, natomiast istotnym momentem moich badań stał się czas po inwazji wojsk rosyjskich na Ukrainę. W czasie zaraz po marcowej inwazji zauważalna była zmiana w podejmowaniu tematów związanych z historią Ukraińców z tych terenów przez mieszkających tam obecnie Polaków. Wobec trwającej w Ukrainie wojny i przyjęciu do Polski uchodźczyń i uchodźców, w wypowiedziach znacznie częściej podkreślano międzykulturową koegzystencję różnych kultur na tych terenach i przyjmowano postawę solidarności z uciekającymi przed wojną. Pojawiły się także wypowiedzi empatyzujące z wypędzonymi w czasie akcji „Wisła” oraz dążące do zażegnania przeszłych konfliktów²⁸.

Projekt Kuczka (Izbica)

Południowo-wschodnie pogranicze Polski to także historia związana z zagładą Żydów oraz pozostałe po nich dziedzictwo, często z różnych powodów pozostawione bez opieki konserwatorskiej. Podczas gdy pamięć o Zagładzie w dużych, centralnych ośrodkach można określić jako dobrze rozpoznaną i stale przepracowywaną, mniejsze, peryferyjne miejscowości wciąż niedostatecznie radzą sobie z tym zagadnieniem.

Jednym z działań artystycznych, które wyniknęło z prowadzonych przeze mnie badań nad lokalną pamięcią jest projekt, który rozpoczęłam w 2022 roku w Izbicy. Miasteczko już od początku swego istnienia²⁹ było przeznaczone dla Żydów, którym odmówiono prawa do zamieszkiwania w pobliskiej Tarnogórze. Przed wybuchem II wojny światowej Żydzi sta-

²⁸ Wywiad z mieszkańcem Sobiecina, 2022.

²⁹ Zob. *Izbica*, [w:] *Wirtualny Sztetl*, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/i/668-izbica> [dostęp: 28 sierpnia 2023 r.].

nowili tu przynajmniej 80% ludności. W czasie wojny, do końca 1942 roku hitlerowcy utworzyli w Izbicy getto tranzytowe³⁰. Przywozili do miasta Żydów z całej Europy i rozstrzeliwali na tutejszym cmentarzu, znajdującym się na wzniesieniu, nieco oddalonym od zabudowań. Większa część Żydów przewożona była stąd towarowymi wagonami do obozów zagłady w Bełżcu i Sobiborze.



Fot. 5. Proces demontażu kuczki z Izbicy, 2022

Projekt Kuczka (fot. 5) to wieloaspektowe i długoletnie działanie artystyczne, które rozpocząłam w grudniu 2021 roku i które jest wciąż rozwijane we współpracy z różnymi podmiotami, m.in. z Fundacją Zapomniane³¹. Na obecnym etapie w projekt zaangażowali się także mieszkańcy miasta, Stowarzyszenie Formy Wspólne oraz Burmistrz Miasta Izbicy. W ramach badań przeanalizowałam obecny stan pomników umieszczonych w głównej przestrzeni miasta. Współczesne pomniki w Izbicy zdradzają cechy

³⁰ S. Hänschen, *Das Transitghetto Izbica im System des Holocaust. Die Deportationen in den Distrikt Lublin im Frühsommer 1942*, Berlin 2018.

³¹ Misją Fundacji *Zapomniane* jest poszukiwanie, lokalizowanie, badanie i upamiętnianie zapomnianych grobów ofiar Holocaustu. Zob. <https://zapomniane.org/> [dostęp: 10 grudnia 2023 r.].

typowe dla spolonizowanej kultury pamięci. Główna przestrzeń rynku miasta zdominowana została przez kilka obiektów poświęconych różnym wydarzeniom historycznym. Jednym z nich jest głaz, jako symbol dwóch zaprzyjaźnionych miast – Izbicy i niemieckiego miasta Winterlingen. Kolejnym są dwa krzyże upamiętniające rocznice katyńską i smoleńską przewyższające wszystkie inne obiekty na placu. Jest to pomnik, który nie jest bezpośrednio związany geograficznie ani historycznie z historią miasta, wpisuje się natomiast w ogólną narrację pamięci w Polsce po 1989 roku. W bliskiej odległości od pomnika poświęconego ofiarom Katynia oraz pomnika smoleńskiego znalazł się pomnik ufundowany przez kombatan-tów, zbiorczo poświęcony ofiarom kilku wydarzeń historycznych – formą upamiętnienia stał się tu okazały rozmiarów orzeł z białego piaskowca. Jedynym pomnikiem na głównym placu miasta, który nawiązuje do historii Żydów jest pomnik Jana Karskiego, świadka Zagłady³². Monument nie jest jednak bezpośrednim upamiętnieniem ofiar i podaje te wydarzenia w oswo-jonej formie polskiemu odbiorcy przez pryzmat polskiego bohatera.

Przestrzenią, w której dokonano masowych morderstw jest oddalony od centrum miasteczka cmentarz żydowski. Dokonane zostały tu egzekucje na około 4500 Żydów. W przestrzeni tej znajdują się pomniki z różnych czasów: część z nich pochodzi sprzed 1945 roku, część została postawiona po wojnie. Podczas II wojny światowej hitlerowcy zniszczyli i sprofanowali cmentarz, używając znajdujących się tu macew do budowy posterunku Gestapo i brukowania ulic. Po wojnie macewy zostały odzyskane i przeniesio-ne z powrotem na cmentarz. Roma Sendyka pisze o zjawisku akrecji³³, które bardzo dobrze pasuje do tej przestrzeni – nawarstwianie i dodawanie coraz to nowych upamiętnień, ogólny chaos, brak spójnego rozplanowania prze-strzeni, a także informacji o spoczywających tu osobach. Na ziemi, z braku innych możliwości, ułożone zostały zafoliowane fotografie ofiar z czasów II wojny światowej. Przy wejściu na cmentarz, podobnie jak w wielu za-pomnianych lokalizacjach związanych ze śmiercią, pojawiły się tablice zabraniające wywozu śmieci. Według mieszkańca jednego z domów w naj-bliższym sąsiedztwie cmentarza, przestrzeń ta jest notorycznie zaśmieca-na, a przedtem została także okradziona z cenniejszych elementów, które mogły zostać spieniężone. Jak wspomina mieszkaniec, szczątki ofiar do dziś znajdowane są na cmentarzu blisko powierzchni ziemi³⁴. Na cmen-tarzu znajduje się grób księdza Grzegorza Pawłowskiego – Jakuba Hersza

³² K. Persak, *Karski Jan*, [w:] *POLIN: Polscy Sprawiedliwi*, Warszawa 2020, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-jana-karskiego-w-swietle-najnowszych-badan#09> [dostęp: 28 sierpnia 2023 r.].

³³ R. Sendyka, *Dynamiczna i relacyjna topografia trudnej przeszłości. Zakończenie*, [w:] *Nie-miejsca pamięci*. T. 1: *Nekrotopografie*, pod red. R. Sendyki, M. Kobielskiej, J. Muchowskiego, A. Szczepan, Warszawa 2020, s. 475.

³⁴ Wywiad z mieszkańcem Izbicy, 10 lipca 2022 r.

Grinera, który zmarł w październiku 2021 roku. Zgodnie z jego ostatnią wolą został pochowany w miejscu, w którym rozstrzelana została jego rodzina. Jako jeden z niewielu Żydów z Izbicy przetrwał dzięki katolickiej rodzinie i przyjął chrzest, a w dorosłym życiu został księdzem. Do końca życia posługiwał się dwoma nazwiskami: polskim i żydowskim i funkcjonował na przecięciu tych dwóch tożsamości³⁵.

Po wojnie żydowska architektura, która nie została zrujnowana została przekazana głównie w posiadanie państwa – znajdujące się tu budynki przekształcone zostały na mieszkania komunalne i zasiedlone przez Polaków. Budynki te przez cały okres PRL (ani też współcześnie) nie zostały objęte opieką konserwatorską. W wielu wypadkach popadały w ruinę lub były samodzielnie przebudowywane przez mieszkańców, a oryginalna, przedwojenna tkanka architektoniczna zaczęła wtapiać się w nowoczesne formy, nie zawsze dbające o ich historyczną wartość i oryginalną estetykę. Proces ten był jednym z rezultatów postępującej amnezji w lokalnej kulturze pamięci.

Chcąc przełamać zastaną sytuację, zwróciłam się w stronę tej zanikającej żydowskiej architektury w miasteczku. Obiektem, którego historia stanowi kanwę moich działań w Izbicy jest drewniana żydowska sukka (tzw. kuczka), będąca balkonikiem przeznaczonym do celebracji żydowskiego święta Sukkot. W tradycji żydowskiej święto przypada na wczesną jesień i stanowi upamiętnienie pobytu Izraelitów na pustyni. Świętowanie odbywa się w specjalnie zbudowanych do tego celu tymczasowych szalaszach z częściowo odsłoniętym dachem, tak aby przebywający w kuczce znajdowali się pod otwartym niebem. Jak wskazuje Małgorzata Michalska-Nakonieczna³⁶, w chłodnym, europejskim klimacie przed II wojną światową bardzo popularne były sukki balkonowe, przybierające postać drewnianego balkonika z otwieranym tylko na święto Sukkot dachem. Mechanizm otwierania dachu świadczył często o niezwykłej kreatywności twórców – w każdym egzemplarzu kuczki jest on inny, niepowtarzalny. W Polsce wiele kuczek niszczone lub przerabiane są na zwykłe balkony, przez co znikają z przestrzeni współczesnych miast³⁷. Jednocześnie ich stan prawny nie zawsze stwarza możliwości ochrony. W Izbicy pozostał już tylko jeden tego typu obiekt zachowany w oryginalnym stanie.

Dzięki rozpoczętym w Izbicy działaniom oraz zaangażowaniu różnych grup obiekt jednej z ostatnich izbickich kuczek został zachowany przed zniszczeniem i zdemontowany z popadającego w ruinę budynku, przeznaczonego do rozbiórki w lipcu 2022 roku. Kuczka ma zostać poddana

³⁵ O postaci ks. Pawłowskiego, czyli Jakuba Hersza Grinera zob. R. Hetman, *Izbica, Izbica*, Wołowiec 2021.

³⁶ M. Michalska-Nakonieczna, *Dom z kuczka jako znak dziedzictwa żydowskiego. Zagadnienia ochrony*, „Budownictwo i Architektura” 2015, nr 14, s. 241–256.

³⁷ Zob. Kuczka w Muzeum Etnograficznym w Warszawie.

konserwacji i przetworzona w performatywny pomnik, stanowiący element przełamujący współczesną, spolonizowaną kulturę pamięci w miasteczku. Obiekt po konserwacji ma zostać przeniesiony z powrotem w przestrzeń Izbicy, a jego odtworzony, otwierany dach ma szansę przerodzić się w podtrzymywany przez mieszkańców performatywny akt pamięci – co roku na święto Sukkot otwierany dach kuczki stanowić ma lokalny symbol przypominający o żydowskich mieszkańcach. Moja rola jako artystki polega na zwróceniu uwagi mieszkańców na ten obiekt oraz zainicjowanie działań, łączących różne grupy: badaczy, edukatorów, architektów, polskich mieszkańców miasta oraz Żydów. Odtworzenie otwieranego dachu, który nie zachował się do współczesności pozwoli na wykorzystanie potencjału symbolicznego i artystycznego, który tkwi w tym zapomnianym dziedzictwie żydowskiej architektury w Polsce.

Proces powrotu kuczki do Izbicy ma charakter długotrwałego i łączącego różne grupy działania, opartego o negocjacje. W ramach projektu stopniowo tworzony jest zbiorowy podmiot³⁸, w którym dochodzi do interakcji między różnymi grupami, polegającej na ich zaangażowaniu we wspólną sprawę. Kuczka jest łącznikiem między zaangażowanymi w projekt mieszkańcami Izbicy, Żydami i osobami, które straciły w Izbicy swoich bliskich a artystami, badaczami i społecznością lokalną. Co równie ważne, projekt skierowany jest także do dzieci i młodzieży szkolnej z Izbicy, wpisując się w założenia historii ratowniczej: stanowi działanie nakierowane na przyszłość. Jednym z celów działań artystycznych na pograniczu jest między innymi świadome przyjęcie tego zapomnianego dziedzictwa, jako części własnej tożsamości, poprzez zaangażowanie w jego ocalenie oraz twórcze wykorzystanie zawartego w nim potencjału symbolicznego. Na peryferiach, gdzie dawna wielokulturowość została zastąpiona wysoką homogenizacją społeczną, wiele mieszkańców i mieszkańek rzadko ma możliwość uczestniczenia w międzykulturowej wymianie i spotkania z przedstawicielami innych grup. Taka sytuacja może powodować podatność na narracje operujące metodami opartymi na strachu. Zaangażowanie różnych środowisk wokół wspólnej, lokalnej sprawy jest jednym ze sposobów na ich spotkanie, umożliwienie współpracy i twórczej wymiany między nimi.

Bibliografia

- Anzaldúa G.E., *Borderlands / La Frontera. The New Mestiza*. San Francisco 1987.
- Azoulay A., *Nie ma czegoś takiego jak archiwum narodowe*, przeł. K. Bojarska, [w:] *Archiwum jako projekt – poetyka i polityka (foto)archiwum*, red. K. Pijarski, Fundacja Archeologia Fotografii, Warszawa 2011, s. 216–226.

³⁸ N. Bourriaud, *Estetyka relacyjna*, przeł. Ł. Białkowski, Kraków 2012.

- Bourriaud N., *Estetyka relacyjna*, przeł. Ł. Białkowski, Kraków 2012.
- Cudzoziemcy wykonujący pracę w Polsce w kwietniu 2023 [dane Głównego Urzędu Statystycznego], Warszawa 2023.
- Domańska E., *Historia Ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 12–26.
- Hänschen S., *Das Transitghetto Izbica im System des Holocaust. Die Deportationen in den Distrikt Lublin im Frühsommer 1942*, Berlin 2018.
- Huk B., *Apokryf Ruski*, www.apokryfruski.pl [dostęp: 23 sierpnia 2023 r.].
- Imigranci w społeczeństwie europejskim – ogólne dane liczbowe, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/priorities-2019-2024/promoting-our-european-way-life/statistics-migration-europe_pl [dostęp: 23 sierpnia 2023 r.].
- Izbica, [w:] *Wirtualny Sztetl*, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/i/668-izbica> [dostęp: 28 sierpnia 2023 r.].
- Jełowicki Arkadiusz, *Zbiory etnograficzne kultury ukraińskiej w Polsce. Charakterystyka i recepcja*, Poznań 2014.
- Machaj I., *Tożsamość (na pograniczu)*, [w:] *Studia nad granicami i pograniczami: leksykon*, red. nauk. E. Opiłowska, M. Dębiński, J. Kajta i in., Warszawa 2020, s. 428.
- Mały Rocznik Statystyczny Polski, wrzesień 1939 – czerwiec 1941, Londyn 1941.
- Michalska-Nakonieczna Małgorzata, *Dom z kuczką jako znak dziedzictwa żydowskiego. Zagadnienia ochrony*, „Budownictwo i Architektura” 2015, nr 14, s. 241–256.
- Miroszewski K., *Centralny obóz pracy Jaworzno. Podobóz ukraiński (1947–1949)*, Katowice 2001.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2014.
- Nie-miejsca pamięci*. T. 1: *Nekrotopografie*, pod red. R. Sendyki, M. Kobielskiej, J. Muchowskiego, A. Szczepan, Warszawa 2020.
- Persak K., *Karski Jan*, [w:] *POLIN: Polscy Sprawiedliwi*, Warszawa 2020, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-jana-karskiego-w-swietle-najnowszych-badan#09> [dostęp: 28 sierpnia 2023 r.].
- Rothberg M., *Pamięć wielokierunkowa. Pamiętanie Zagłady w epoce dekolonizacji*, Warszawa 2015.
- Sendyka R., *Dynamiczna i relacyjna topografia trudnej przeszłości. Zakończenie*, [w:] *Nie-miejsca pamięci*. T. 1: *Nekrotopografie*, pod red. R. Sendyki, M. Kobielskiej, J. Muchowskiego, A. Szczepan, Warszawa 2020.
- Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1880–1902.
- Surochów, [w:] *Wikipedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Suroch%C3%B3w> [dostęp: 10 grudnia 2023 r.]; *Сурохів*, [w:] *Вікіпедія* [dostęp: 10 grudnia 2023 r.].
- Zygadło G., *Zmieniając siebie – zmieniam świat. Gloria E. Anzaldúa i jej pisarstwo zaangażowanego rozwoju w ujęciu społeczno-kulturowym*, Łódź 2019, s. 19–20.
- Zygadło A., *Drewniana architektura cerkiewna obszaru Nadsania w obrębie województwa podkarpackiego*, [w:] *Raport o stanie architektury drewnianej w Polsce*, red. nauk. M. Bogdanowska, K. Zalasińska, Warszawa 2023.

Wybrane wywiady

Wywiad z Bronisławą Ciemierkiewicz, na podstawie dokumentów zebranych i opracowanych przez J. Czechowicza, opisała M. Drozd, Zapałów 2012.

Wywiad z Michałem Czysnokiem, Leszno, 30 lipca 2023 r.

Wywiad z mieszkanką Olchowej, nagranie A.C.

Wywiad z mieszkańcem Izbicy, 10 lipca 2022 r.

Wywiad z mieszkańcem Koniaczowa, A.C., 2021.

Wywiad z mieszkańcem Sobiecina, 2022.